

Czechosłowacka
delegacja rządowa
w drodze do Polski

PRAGA. — Dnia 5 bm. opuściła Pragę udając się specjalnym pociągiem z oficjalną wizytą do Polski czechosłowacka delegacja rządowa, której przewodniczy premier Viliam Siroky.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK VI. Nr 160 (1503)

piątek, 6. VII. 1956 r.

Cena 20 gr

Spotkanie ludności Warszawy z członkami delegacji rządowej Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej

Konferencja w sprawie automatyzacji w przemyśle

WARSZAWA. — W salach Muzeum Techniki Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie odbyła się 5 bm. konferencja poświęcona zagadnieniom automatyzacji procesów produkcyjnych w różnych dziedzinach przemysłu. Wzięli w niej udział przedstawiciele PAN, NOT, instytutów naukowo-badawczych i szeregu resortów.

Konferencję zorganizowała przez specjalną komisję PKPG, która ponad pół roku zajmuje się tymi problemami w celu stworzenia warunków szybkiego rozwoju automatyzacji w przemyśle. Otworzył zastępca przewodniczącego PKPG — inż. M. Lesz.

W imieniu komisji do spraw automatyzacji, prof. Zarnecki wygłosił obszerny referat, analizujący dotychczasowe osiągnięcia w dziedzinie automatyzacji procesów produkcyjnych oraz podając program wprowadzania automatyzacji do przemysłu i zadania podstawowych resortów przemysłowych w tej dziedzinie na okres pięciu lat.

WARSZAWA. — W sali kongresowej Pałacu Kultury i Nauki odbyło się w dniu 5 bm. spotkanie ludności Warszawy z członkami delegacji rządowej Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, której przewodniczył marszałek Kim Ir Sen. Salę Kongresową wypełniła ponad 3 tys. rzesza mieszkańców stolicy — robotników zakładów przemysłowych i przedsiębiorstw budowlanych, pracowników urzędów oraz przedstawicieli świata nauki i kultury.

Na spotkanie przybyli członkowie Biura Politycznego KC PZPR: Józef Cyrankiewicz, Franciszek Jóźwiak-Witold, Zenon Nowak, Edward Ochab, Konstanty Rokossowski, Aleksander Zawadzki, członkowie Rady Państwa, ministrowie, wybitni działacze społeczni, wyżsi oficerowie WP.

Członkowie delegacji rządowej KRL-D z marszałkiem Kim Ir Senem na czele zaszli do sali w przeddzień rozpoczęcia w Warszawie sesji plenarnej Zjazdu Zjednoczonej Partii Robotniczej. W sali, w której odbył się zjazd, członkowie delegacji KRL-D z marszałkiem Kim Ir Senem na czele zaszli do sali w przeddzień rozpoczęcia w Warszawie sesji plenarnej Zjazdu Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Po odegraniu hymnów państwowych Korei i Polski spotkanie zajął przewodniczący Prezydium Stołecznej Rady Narodowej — Janusz Zarzycki, serdecznie witając w imieniu ludu Warszawy gości z dalekiej, a równocześnie tak bliskiej nam, Korei. Przemawiając sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR Stefan Staszewski. Przemówienie przyjęte zostało długotrwałymi oklaskami.

Następnie zabiera głos marszałek Kim Ir Sen. Przemówienie marszałka Kim Ir Sena wielokrotnie przerywane

było długotrwałymi oklaskami.

Spotkanie zakończyła część artystyczna, w której wystąpił gorąco przyjmowany reprezentacyjny Zespół Pieśni i Tańca Wojska Polskiego.

Kim Ir Sen Pak Den Ai i Nam Ir udekorowani najwyższymi odznaczeniami polskimi

WARSZAWA. — 5 bm. Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki dokonał dekoracji przewodniczącego Gabinetu Ministrów KRL-D — marszałka Kim Ir Sena, zastępcy przewodniczącego Komitetu Centralnego Koreańskiej Partii Pracy — Pak Den Ai oraz ministra spraw zagranicznych — Nam Ira odznaczeniami państwowymi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, przyznawanymi im przez Radę Państwa.

Uchwałą Rady Państwa z dnia 5 bm. marszałek Kim Ir Sen odznaczony został orderem Odrodzenia Polski I klasy, a Pak Den Ai i minister Nam Ir — orderem Odrodzenia Polski II klasy.

Uczestnicy WDM przed decydującą batalią

Po przejeździe 405 km kolarze mieli w Ciechanowie zastępować dzień odpoczynku.

Ze względu na wyrównany poziom kolarzy pierwsze trzy krótkie etapy nie dały właściwego przebiegu. Zrobił to dopiero drugi etap IV, na którym zawodnicy CWKS pokazali wysoką klasę. Wydało się też, że wojskowi mają najbardziej wyrównaną i najmocniejszą drużynę. Jadący rewelacyjnie na początkowych etapach zespół Białegostoku po wycofaniu się z dobrego Kozłowskiego odstąpił swoje loty. Drużyna ma już tylko trojkę pełnowartościowych kolarzy. Człowiek kolarz. Przybyłszy jest znacznie słabszy. Nie oznacza to wcale, że Białystok nie może zająć lepszej pozycji. Ostatecznie stracił 17 minut do przodownika Olszyna jest do odrobienia na 3 długich końcowych etapach wyścigu. Dobry zespół ma poza CWKS, Olszyn.

W klasyfikacji indywidualnej brak jest nadal zdecydowanych faworytów. Różnice bowiem między zawodnikami są minimalne. I tak np. jadącego doskonale Buraka dzieli od przodownika zaledwie 30 sek. Kto z nich będzie triumfem przekonamy się w niedzielę na mecie w Pruszkowie. (Ryc)



4 bm. delegacja rządowa KRL-D z marszałkiem Kim Ir Senem na czele odwiedziła Państwowy Dom Dzieci Koreańskich w Świdrze pod Warszawą.
NA ZDJĘCIU: marszałek Kim Ir Sen wpisuje się do księgi pamiątkowej.
CAF — fot. Baranowski

ŚRP wzywa rządy trzech mocarstw do zaprzestania prób z bronią jądrową

PARYŻ. — Biuro Światowej Rady Pokoju przekazało do opublikowania w prasie deklarację oraz orędzie do rządów USA, ZSRR i W. Brytanii uchwalone na posiedzeniu Biura w dniach 23—25 czerwca br. w Paryżu.

Światowa Rada Pokoju stwierdzając na wstępie, że narody zaczynają poznawać dobrodziejstwa zmniejszenia napięcia w stosunkach międzynarodowych, podkreśla w swej deklaracji, iż wysięg zbrojeń i próby z bronią jądrową pochłaniają jednak nadal ogromne zasoby i utrzymują niebezpieczeństwo powszechnego konfliktu zbrojnego.

Dlatego też współdziałanie sił pokojowych jest obecnie bardziej konieczne niż kiedykolwiek dotychczas, w celu przeciwdziałania zarówno na zachodzie, jak i na wschodzie nieufności, która paraliżuje współpracę między państwami i stanowi przeszkodę w regulowaniu ważnych problemów międzynarodowych.

Mając na względzie powszechne dążenie ludzkości do rozbrojenia, Światowa Rada Pokoju wzywa wszystkie siły pokojowe do rozwinięcia w odpowiadającej im formie — szerokiej kampanii, która umożliwi poszczególnym rządom i Organizacji Narodów Zjednoczonych zawarcie pierwszych konkretnych porozumień, oczekiwanych przez wszystkie narody.

W orędziu do rządów Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego i Wielkiej Brytanii Biuro ŚRP wzywa do zawarcia tróstronnego porozumienia o zaprzestaniu wszelkiego rodzaju prób z bronią jądrową.

Zostalniej chwili

BEJRUT

Organa bezpieczeństwa Syrii aresztowały amerykańskiego attaché wojskowego przy ambasadzie USA w Bejrucie za fotografowanie obiektów w strefach zakazanych na terytorium Syrii.

NOWY JORK

Nieznanego sprawcy porwał w miejscowości Bestbury (wyspa Long Island) 1-miesięczne dziecko i domaga się za wydanie dziecka okupu w wysokości 2 tys. dolarów. Sprawcy ostrzegł rodziców — państwa Weinberger, że jeśli zawiadomą o wypadku policję, dziecko zostanie zabite.

Pół roku na Antarktydzie spędziła już ekspedycja radziecka

MOSKWA. — Pół roku minęło już od dnia 5 stycznia br., kiedy to wyładowała na Antarktydzie radziecka ekspedycja naukowa.

W związku z tym specjalny korespondent agencji TASS przeprowadził wywiad z kierownikiem ekspedycji, bohaterem Związku Radzieckiego M. M. Somowem.

Ekspedycja nasza — stwierdził Somow — wykonała już zadania postawione sobie w dziedzinie zbadań wybrzeża Antarktydy. Stworzona została tu baza badawcza oraz obserwatorium geofizyczne.

Wszystko to stanowi jednak tylko początek tych prac, jakie zaplanowała Akademia Nauk ZSRR w związku z udziałem Związku Radzieckiego w przeprowadzaniu IV Międzynarodowego Roku Geofizycznego.

Możemy już dziś powiedzieć — stwierdził dalej Somow — że w wyniku przeprowadzonych przez nas badań na wybrzeżu i w środkowej części kontynentu oraz na wodach przybrzeżnych, rozszerzy się wiedza o przyrodzie, klimacie i atmosferze Antarktydy.

W rezultacie badań przeprowadzonych przez ekspedycję radziecką można będzie opracować nową dokładniejszą mapę Antarktydy. Badania przeprowadzane przez naszą ekspedycję — oświadczył następnie Somow — pozwoliły na wyjaśnienie przyczyn istnienia na Antarktydzie Oazy Bągiera.

Jesteśmy bardzo zadowoleni — stwierdził w zakończeniu Somow — z przyszanymi stosunkami i kontaktami, jakie nawiązaliśmy z ekspedycjami naukowymi innych krajów, które wraz z nami prowadzą badania na Antarktydzie.

Strajk powszechny w Algierze w 126 rocznicę przybycia Francuzów

PARYŻ. — W związku z 126 rocznicą zdobycia Algieru przez wojska francuskie organizacje muzułmańskie w Algierze rzuciły hasło strajku powszechnego w dniu 5 lipca.

Jak donosi agencja France Presse, wszyscy robotnicy muzułmańscy w Algierze przerwali pracę. Do fabryk przybyli tylko urzędnicy francuscy. Większość sklepów jest zamknięta.

Ulicami Algieru i innych miast krążą liczne patrole piesze i samochodowe.

Obok nowych wszystkie stare maszyny powinny pracować przy żniwach

Gminnym ośrodkom maszynowym naszego województwa przybyły w br. 132 nowe żniwiarki. Z tego, np. GOM-y powiatu sokólskiego, otrzymaliśmy już 15 żniwiarek.

Dużym powodzeniem wśród rolników cieszą się agregaty omlotowe, których wciąż jednak jest jeszcze za mało. Obecnie będzie ich nieco więcej, gdyż GOM otrzymały również 106 nowych silników spalinowych do młocarni.

Nowe maszyny żniwne otrzymały także państwowe ośrodki maszynowe. Najważniejsze z tych maszyn to 3 kombajny zbożowe typu S-4. Po jednym z tych olbrzymów przydzielono POM w Hajnowce, Kleszczelach i w Starych Juchach. Już więc niedługo kombajnista Henryk Koronowski z POM w Hajnowce wyruszy ze swoim kombajnem na spółdzielcze pola w Nowoberezowie, Czyżach, Mochnatem i innych.

Trzeba pamiętać, że z każdym rokiem wzrasta zapotrzebowanie białostockiej wsi na pomoc mechaniczną we wszelkich pracach polnych. Zapotrzebowanie to rośnie szybciej, niż liczba nowych maszyn, jakie rokrocznie możemy otrzymać. Dlatego właśnie każdy wypadek zaniechania remontu starej żniwiarki czy młocarni, nadającej się po naprawie do użytku, powinien być traktowany jako niedbalstwo i marnotrawstwo.

Sygnalizowaliśmy już o przewlekaniu remontów w POM Elk, Hajnowka i Buchwałowo. Z niewiadomych przyczyn GOM w Grajewie

wciąż zwleka z wypożyczeniem chłopom z gromady Szymanów obiecanej żniwiarki, mimo iż kilkakrotnie już zgłaszano się do kierownictwa tego GOM o wydanie maszyny. Rolnicy z gromad Rydzewo, Pieniężkowo, a nawet członkowie przydziałów tych gromadzkich rad, nie wiedzą do dziś, jaki sprzęt na okres żniw i omlotów dostaną z GOM w Beldzie.

Jak widać więc, niemało jest jeszcze roboty w obecnym przedziwnym okresie. I dlatego nie można liczyć na nowe maszyny i czekać z założonymi rekoma do dnia rozpoczęcia żniw. Należy przyszykować cały posiadany sprzęt maszynowy tak, aby mógł on być w pełni wykorzystany w czasie żniw i omlotów. (z-m)

prosto w ACZY

Zarządem GS w Lubotyniu, Zambrowie, Stawiskach, Nowogrodzie przypominamy, że czas najwyższy skontrolować fałszywe wagi na punktach skupu. Np. w dniu 21 czerwca br. wagi w Lubotyniu i Zambrowie oszukiwały chłopów na 6 kg przy każdym ważonym tuczniku.

Zarządowi GS w Szczepankowie (pow. łomżyński) — Czy zaplanowaliście już zakup łodzi, aby wywozić nimi żywiec z wąskiego zatopionego w bloce punktu skupu? Na podstawie koresp. St. Kuźnickiego.

ZGORZELEC

NIEJEDNOKROTNIE już dokonywaliśmy oceny osiągnięć polskiej polityki zagranicznej. I niejednokrotnie wymienialiśmy jako jedną z najpoważniejszych jej zdobyczy stosunki przyjaźni i współpracy z Niemiecką Republiką Demokratyczną. Stosunki oparte na nienaruszalnej granicy na Odrze i Nysie.

Nie było w tej ocenie cienia przesady. Rozumiał to każdy, kto porówna stulecia zatrutych szowinizmem stosunków między naszymi narodami z okresem nowych, doświadczeń i pokojowych stosunków między Polską i NRD, okresem stosunków przyjaźni i współpracy, u podstaw których legły podpisane przed 6 laty układy zgorzeleńskie. Historyczna doniosłość aktu zgorzeleńskiego polega m.in. na tym, że zamknął on ostatecznie w historii naszego narodu etap, w którym mogliśmy spoglądać na zachodnią granicę naszej ojczyzny tylko z obawą przed nową wojną.

Co legło u podstaw układów zgorzeleńskich, które stały się trwałym fundamentem rozwijającej się współpracy we wszystkich dziedzinach życia między nami i NRD? Droga do Zgorzelca prowadziła poprzez przemiany gospodarcze i społeczne w Polsce i NRD. Nie byłoby tej zasadniczej zmiany w stosunkach między naszymi narodami, gdyby nie fakt, że władzę w obu krajach objął lud pracujący. I nie kto inny, lecz władza ludowa Polski i NRD, zgodnie z najwyższymi interesami obu społeczeństw, pojęła stosunki między sąsiadującymi ze sobą narodami na nowe tory — przyjaźni i wspólnej walki o pokój.

Sześć lat minęło od czasu podpisania układów zgorzeleńskich. Sześć lat uporczywej walki niemieckiej demokracji o wykorzystanie ze społeczeństwa niemieckiego jadu nacjonalizmu i szowinizmu.

Spółczesność Niemieckiej Republiki Demokratycznej w prowadzonej pod przewodnictwem klasy robotniczej walce o nowe Niemcy, ma poważne sukcesy do zanotowania na swoim koncie. Wzrost autorytetu NRD na arenie międzynarodowej, sukcesy w rozwoju gospodarczym — oto dla mas pracujących Niemiec zachodnich sprawdzian słuszności polityki rządu NRD. Oto nowy argument w walce o zjednoczenie Niemiec, o utworzenie zjednoczonego, pokojowego, demokratycznego państwa niemieckiego, w walce o to, by układy zgorzeleńskie — fundament, na jakim opiera się stosunki między Polską a NRD — stały się również podstawą stosunków przyjaźni i współpracy z całym narodem niemieckim, ze zjednoczonymi Niemcami.

Spółczesność polskie wita z uznaniem każdy krok NRD zmierzający do realizacji tej idei.

WIELKA DYSKUSJA

OPUBLIKOWANA ostatnio uchwała Komitetu Centralnego KPZR o przewyższeniu kultu jednostki i jego następstw jest doniosłym głosem w rozwijającej się od dłuższego czasu międzypartyjnej wymianie poglądów.

Dyskusja ta wyraża się w pokasnej liczbie dokumentów: podpisana w Moskwie deklaracja radziecko-jugosłowiańska, opublikowana przez „Prawdę” artykuł Kardelja o roli Związku Komunistów Jugosławii w budownictwie socjalistycznym, wywiad Palmiro Togliattiego dla czasopisma „Nuovi Argomenti”, wytypienie Eugene Dennisa w nowojorskim „Daily Worker”, oświadczenia kierownictwa włoskiej, francuskiej, angielskiej, amerykańskiej, austriackiej i holenderskiej partii komunistycznych.

Niniejszy artykuł nie będzie próbą omówienia całokształtu problemu, wypływającego z tych dokumentów. Ktoś mógłby sobie postawić takie zadanie: Jak wiadomo, wiele lat trwało okres, kiedy zagadnienia, które stawały przed KPZR w roku budownictwa socjalistycznego, nie były przedmiotem dyskusji w międzynarodowym ruchu robotniczym, kiedy stosunki między wszystkimi partiami komunistycznymi powoli były zmieniającymi się. Stąd też, kiedy w partiach komunistycznych zaczął się rozwijać godny mania renesansu ruch umysłowy, każdy z nas staje w takim gąszczu zagadnień, że muszą się one stać przedmiotem rozważań wielu artykułów. I to z pewnością artykułów dyskusyjnych.

Chciałbym się zatem zająć tylko jedną sprawą: samym faktem, że partie komunistyczne nie zatrzymały w minionym okresie czasu poczucia swej samodzielności, że toczy się dyskusja świadcząca o dużej dojrzałości ruchu robotniczego.

Prasa burżuazyjna, podając w sensacyjnych tytułach najbardziej śmiałe wnioski padające w tej dyskusji, pisze o możliwości podważenia jedności ruchu robotniczego. Co świadczy o tym, że nieusłyszane są nadzieje na to, że dyskusja przyniesie szkodę ruchowi robotniczemu, że naruszy jego jedność?

Można by odpowiedzieć pytaniami: Czy gdyby sprawy budownictwa socjalistycznego były w przeszłości przedmiotem nieustannych, tworzących dyskusję w międzynarodowym ruchu robotniczym, doszłoby do tych wypaczeń, o których powiedział XX Zjazd? Jaki był wpływ braku dyskusji na takie czy inne niepowodzenia ruchu robotniczego? Ilu potencjalnych sojuszników straciły partie komunistyczne wskutek odrzucenia dyskusji z innymi odłamami ruchu postępowego?

Oczywiście, wskazanie na szkody, jakie w przeszłości przyniosło sprawie socjalizmu brak dyskusji, nie wystarczy. Aby zdać sobie sprawę z perspektyw tego, co się dziś w ruchu robotniczym dzieje, trzeba zastanowić się nad warunkami, w jakich toczy się dyskusja i nad jej celami.

A więc przypomnieć, że powrót do ducha leninowskiego powołaniem do Lenina następuje w okresie, kiedy socjalizm jest systemem światowym, kiedy nie może podważyć jedności komunistów. To już nie są czasy, kiedy nad ludzkie trudności wyłaniające się przed pierwszym krajem socjalizmu, spryskiwanie się przeciwko niemu całego świata kapitalistycznego, który atakował i szkalał ten kraj wszelkimi środkami, wymagały pełnej i bezwzględnej aprobaty tego wszystkiego, co się w młodym państwie radzieckim działo. Siła obywateli socjalistycznego i całego ruchu robotniczego pozwalała nie od dziś na wzajemną krytykę i dyskusję.

Rzecz druga — to cele dyskusji.

Sekretarz generalny Krajowego Komitetu KP USA, Eugene Dennis, pisze w swym artykule, że o „niezależności” politycznej komunistów amerykańskich sędzić się będzie nie według tego, w jakim stopniu krytykują oni inne partie znajdujące się w awangardzie lub w jakim stopniu wywierają na nie „nacisk”, lecz przede wszystkim według tego, jak dalece śmiało i twórczo stosują odpowiednio do warunków i potrzeb amerykańskich zasady socjalizmu naukowego. A więc istotą dyskusji, jest dążenie do jak najpełniejszego oddzielenia tego co dobre od tego co złe zarówno w doświadczeniach budownictwa socjalizmu, jak i całego ruchu robotniczego, wzbogacenia teorii i praktyki komunistycznej.

Tym właśnie dążeniem kierował się tow. Togliatti stawiając pod dyskusję sprawę stosowania zasady politycznej w stosunkach między partiami komunistycznymi. To samo można powiedzieć o bardzo dyskusyjnych wnioskach przewodniczącego Związkowego Komitetu Wykonawczego FLRJ, tw. Kardelja, na temat roli partii w społeczeństwie socjalistycznym.

Warto podkreślić, że w wymianie poglądów, w której powiedzenie Marksa „de omnibus dubitandum” znajduje pełne zastosowanie, jedna sprawa jest dla wszystkich uczestników dyskusji bezsporna. A mianowicie fakt, że doświadczenia radzieckie — zarówno w dziedzinie zdobycia władzy przez lud pracujący jak i w dziedzinie budownictwa socjalizmu — pozostają pierwszym historycznym wzorem konsekwentnej działalności rewolucyjnej.

Oczywiście, bzdurą jest twierdzenie, że w niektórych fragmentach, rozwija się w kierunku KPZR. Przede wszystkim dyskusja ta zainicjowała sama KPZR na XX Zjeździe. Poza tym sam przebieg dyskusji, co podkreśla ogłoszona ostatnio uchwała KC KPZR — wskazuje, że wszystkie oświadczenia partii komunistycznych mówią o rewolucyjnym znaczeniu XX Zjazdu. Polemizując zaś z jedną z tych wypowiedzi tow. Togliattiego, uchwała podkreśla jego wyprzedzający i ciekawy charakter.

Wrazem stanowiska KPZR jest również podpisana w Moskwie deklaracja radziecko-jugosłowiańska. Historyczne znaczenie tej deklaracji polega nie tylko na tym, że przywrócone zostały w pełni przyrzeczone stosunki między Związkiem Radzieckim i Jugosławią w dziedzinie polityki, ale przede wszystkim na tym, że taki model stosunków między partiami komunistycznymi, w którym współpraca między nimi opiera się na równości praw, przyjaźni, szczerze i dostępnej dla światowej opinii publicznej krytyce oraz wymianie doświadczeń, stanowiących wspólny wkład w teorię i praktykę budownictwa socjalistycznego.

Te zasady, które charakteryzować muszą stosunki między wszystkimi partiami komunistycznymi i robotniczymi oraz stosunki tych partii z partiami socjalistycznymi i wszystkimi ruchami postępowymi, będą miały szczególne znaczenie dla stosunków między partiami w krajach budujących socjalizm.

Ruch robotniczy wkroczył w nową epokę, w epokę najszerszej i najtrwalszej, bo opartej na szczeroci, jednoci. WŁODZIMIERZ ZRALEK

Prasa zagraniczna o uchwale KC KPZR

Oświadczenie tow. Togliattiego

RYM. — Dziennik „Paese Sera” opublikował we wtorek oświadczenie sekretarza generalnego KC Włoskiej Partii Komunistycznej Palmiro Togliattiego o uchwale KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Togliatti stwierdził: „Nie czytałem jeszcze pełnego tekstu uchwały KC KPZR o przyczynach i następstwach kultu jednostki. O ile znam tekst uchwały, dokument ten — wydaje mi się — jest niezwykle ważnym wkładem do wyjaśnienia spraw, które wysunęły się przed międzynarodowy ruch robotniczy i komunistyczny w związku z krytyką działalności Stalina, sformułowaną na XX Zjeździe KPZR.

Jeśli chodzi o moje wypowiedzi w znanym wywiadzie, to — być może — najlepiej byłoby uważać przebieg tej dyskusji, co napisałem, jako nie do zaakceptowania. Właściwie dla mnie żaden walpawość i powiedziałem to otwarcie, że linia towarzysząca radzieckim w dziele budowy społeczeństwa socjalistycznego była słuszną. Jednakże uznanie tego faktu nie wyklucza rozmaitych poglądów na temat znaczenia błędów popełnionych w okresie, gdy kierownictwo

Robotnicy kanadyjscy solidaryzują się ze strajkującymi metalowcami USA

OTTAWA. — Na znak solidarności strajkującymi metalowcami amerykańskimi metalowcy kanadyjscy (Union Drawn Steel (kanadyjska filia koncernu amerykańskiego Republic Steel) i robotnicy Maraton Mining Company (kanadyjska filia koncernu amerykańskiego Bethlehem Steel Corporation).

W oczach wrogów i w oczach przyjaciół

Z całego świata napływają dalsze echo wypadków poznanińskich. Reszta polityków, publicystów czy prasy zachodniej była i jest bardzo zroznicowana. Jedni ujawniają zupełnie niedwuznacznie mechanizm poznanińskiego przewrotu, wskazując na ośrodki zagraniczne. Inni wywołują fałszywe łyzy nad tragedią poznanińską... i wyrażają solidarność z prowokatorami. Nie zabrakło również głosów tych, którzy poznaniński wydarzenia chcą wykorzystać dla propagowania nadal „zimnej wojny”. Słowem w wypadkach poznanińskich — jak w zwirowaniu — odbiły się echa, będąc naszymi wrogami, bądź naszymi przyjaciółmi.

Co pisać przyjaciele ludu i narodu polskiego? „Państwo socjalistyczne” — pisał w komentarzu do wypadków poznanińskich włoska „Unita” — „zdoła przekształcić kraj (to znaczy Polskę) w kraj (to znaczy) socjalistyczny”. Właściwie to — jak w zwirowaniu — odbiły się echa, będąc naszymi wrogami, bądź naszymi przyjaciółmi.

Co pisać przyjaciele ludu i narodu polskiego? „Państwo socjalistyczne” — pisał w komentarzu do wypadków poznanińskich włoska „Unita” — „zdoła przekształcić kraj (to znaczy Polskę) w kraj (to znaczy) socjalistyczny”. Właściwie to — jak w zwirowaniu — odbiły się echa, będąc naszymi wrogami, bądź naszymi przyjaciółmi.

Co pisać przyjaciele ludu i narodu polskiego? „Państwo socjalistyczne” — pisał w komentarzu do wypadków poznanińskich włoska „Unita” — „zdoła przekształcić kraj (to znaczy Polskę) w kraj (to znaczy) socjalistyczny”. Właściwie to — jak w zwirowaniu — odbiły się echa, będąc naszymi wrogami, bądź naszymi przyjaciółmi.

Zaostrzenie sytuacji na Bliskim Wschodzie

LONDYN. — W środę uległa poważnemu zaostrzeniu sytuacja na Bliskim Wschodzie. Zaostrzenie to spowodowały doniesienia o koncentracji wojsk Izraela nad granicą Jordani.

W Ammanie (stolica Jordani) zamknięto, że Izrael zamierza podjąć na nowo prace nad zmianą kierunku wód Jordana i że wojska izraelskie zostały skoncentrowane nad granicą jordan.

Król Jordani Husajn wezwał wszystkie państwa arabskie do czynności wobec groźby agresji Izraela.

Szef rządu jordanjskiego Baghat el Talbouni, przebywający w Egipcie, powiedział przedstawicielom prasy: „Jordania odpowie siłą na wszelkie agresywne kroki ze strony Izraela”.

Agencje prasowe podają, że wojska egipskie otrzymały rozkaz aby pozostawały w stanie gotowości.

Rzecznik izraelskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył natomiast, że Izrael nie jest świadomy koncentracji wojsk Izraela nad granicą jordanjską, że wysłane są policie i że Izrael rozpoczął prace fortyfikacyjne nad granicą jordanjską.

I nie jest to odoosobniony wypadek, bo np. dla spółdzielni w Kottowie (pow. hajnowski) zakupiono krowy w lipcu, a w listopadzie zostały już one sprzedane jako wybrakowane, oczywiście z dużą stratą.

Kto i w czym interesie prowadzi taką politykę? Chyba nie robi się tego w interesie spółdzielców i nie z myślą o tym, by spółdzielca hodowla rozwijała się i znajdowała uznanie indywidualnych chłopów? No, bo jakże nazwać to inaczej, niż antyspółdzielczą politykę, skoro służba zootechniczna wspólnie z Białostockim Przedsiębiorstwem Obrótu Zwierzątami Hodowlanymi w wielu wypadkach zakupywała sztuki nie mające wartości dla chłopa indywidualnego i wypychała je do spółdzielni po wygórowanej cenie?

Aż 5 tysięcy złotych zapłaciła spółdzielnia produkcyjna w Żendkach za jedną krowę, która nawet nie posiada cech użytkowości!

Opowiadanie, które krąży wśród pracowników WZR, brzmi również jak anegdota. Gdy jesienią ubiegłego roku zootechnik Bujnowski z PZR w Suwałkach oświadczył, że spółdzielcy z Olszanki chcą kupić rasowe krowy „z pochodzeniem”, otrzymał nie mniej niż więcej taką odpowiedź od niedawnego doświadczonego kierownika Zarządu Hodowli inż. Łaskiego:

— Po co im krowy z pochodzeniem? Niech będą, były, było mleko dawały białe.

Rzeczywiście, po co? Czyżby Zarządowi Hodowli nie zależało na tym, aby wzmocnić w spółdzielniach hodowla była jak najbardziej opłacalna? Ale nie tylko o to opłacalność chodzi.

Proszę spojrzeć na przykład na hodowlę zarodkową stwarza jej nowe możliwości w zwiększaniu kontaktów z indywidualnymi chłopa, nowe możliwości zapoznawania ich z gospodarką spółdzielczą.

Działło się jednak tak, że najlepszy materiał zarodkowy trafiał do bogatych chłopów, zamiast do spółdzielni produkcyjnych. Ponadto gdy nawet udało się niektórym spółdzielniom zakupić krowy hodowlane „z pochodzeniem”, nie pochwycili tam zarodków, a następnie wyhodowali, aby bydlę to objąć kontrolą użytkowości, a przeznaczyć, jeżeli nawet gdzieś już kontrolę prowadzili, to obecnie we wszystkich spółdzielniach została ona przerwana.

Tak widzą wydarzenia poznanińskie nasi przyjaciele, których wielu mamy w świecie. (ed)

Hodowla to nie żarty (2)

Koleczyki czyli nie wszystko złoto co się świeci

To brzmi jak anegdota, ale wydarzyło się naprawdę. Opowiadali o tym w przedziale kolejowym spółdzielcy, jadący do Warszawy na II Krajowy Zjazd Spółdzielców.

Do Trakiszek nadeszła „przesyłka” krow, zakupionych przez OZiH dla spółdzielni w Wygodzie. Krowy — po 3 tys. zł sztuka. Naczelnik stacji prosił spółdzielców z Olszanki o przechowanie tych krow, dopóki odbiorca nie zgłosi się, bo na stacji nie było ich gdzie postawić.

— Zrobiłbym kawal i zamienił jedną z nich, ale chociaż po 3 tysiące zł kosztowały, gorszej od tych żadnej u nas nie znajdziemy, choć mamy 28 sztuk — pokłapał Eugeniusz Porada, oborowy spółdzielni w Olszankach. A dodać trzeba, że spółdzielcy z Olszanki wcale nie są jeszcze zadowoleni z jakości swego bydła.

I nie jest to odoosobniony wypadek, bo np. dla spółdzielni w Kottowie (pow. hajnowski) zakupiono krowy w lipcu, a w listopadzie zostały już one sprzedane jako wybrakowane, oczywiście z dużą stratą.

Kto i w czym interesie prowadzi taką politykę? Chyba nie robi się tego w interesie spółdzielców i nie z myślą o tym, by spółdzielca hodowla rozwijała się i znajdowała uznanie indywidualnych chłopów? No, bo jakże nazwać to inaczej, niż antyspółdzielczą politykę, skoro służba zootechniczna wspólnie z Białostockim Przedsiębiorstwem Obrótu Zwierzątami Hodowlanymi w wielu wypadkach zakupywała sztuki nie mające wartości dla chłopa indywidualnego i wypychała je do spółdzielni po wygórowanej cenie?

Aż 5 tysięcy złotych zapłaciła spółdzielnia produkcyjna w Żendkach za jedną krowę, która nawet nie posiada cech użytkowości!

Opowiadanie, które krąży wśród pracowników WZR, brzmi również jak anegdota. Gdy jesienią ubiegłego roku zootechnik Bujnowski z PZR w Suwałkach oświadczył, że spółdzielcy z Olszanki chcą kupić rasowe krowy „z pochodzeniem”, otrzymał nie mniej niż więcej taką odpowiedź od niedawnego doświadczonego kierownika Zarządu Hodowli inż. Łaskiego:

— Po co im krowy z pochodzeniem? Niech będą, były, było mleko dawały białe.

Rzeczywiście, po co? Czyżby Zarządowi Hodowli nie zależało na tym, aby wzmocnić w spółdzielniach hodowla była jak najbardziej opłacalna? Ale nie tylko o to opłacalność chodzi.

Proszę spojrzeć na przykład na hodowlę zarodkową stwarza jej nowe możliwości w zwiększaniu kontaktów z indywidualnymi chłopa, nowe możliwości zapoznawania ich z gospodarką spółdzielczą.

Działło się jednak tak, że najlepszy materiał zarodkowy trafiał do bogatych chłopów, zamiast do spółdzielni produkcyjnych. Ponadto gdy nawet udało się niektórym spółdzielniom zakupić krowy hodowlane „z pochodzeniem”, nie pochwycili tam zarodków, a następnie wyhodowali, aby bydlę to objąć kontrolą użytkowości, a przeznaczyć, jeżeli nawet gdzieś już kontrolę prowadzili, to obecnie we wszystkich spółdzielniach została ona przerwana.

Tak widzą wydarzenia poznanińskie nasi przyjaciele, których wielu mamy w świecie. (ed)

jest ten, że przychówek po wartościowych krowach nie znaczony, idzie na rzeź. Tak stało się w spółdzielni w Krzywcu, Czyżach, Chrabostówce, Mrozach i Gordejach.

Warto by jednak zapytać, czy zdarzyło się pracownikom Zarządu Hodowli przerwać kiedykolwiek kontrolę użytkowości w kłach? z gospodarstw kulać?

Każda krowa ma pretenzje do tego, aby co jakiś czas poklepać ją zootechnik czy lekarz weterynary i oszafił, do czego jest przystąpiła w spółdzielni lekarz wet. w naszym województwie. Ile razy do roku widzą u siebie spółdzielcy tych fachowców? Bardzo rzadko. Na przykład w Tyniowicach z zootechnik odwiedził ich przed dwoma miesiącami. Tak się już, niestety, zdarza, że niezadowolony z jakości bydła zootechnik odwiedza spółdzielnię najrzadziej.

W silnych spółdzielniach natomiast bywają o wiele częściej.

Wierze, że przyjeździe jest pracować tam, gdzie rezultaty pracy są łatwiej osiągalne. Ale chyba zasadniczym obowiązkiem służby zootechnicznej i weterynaryjnej jest nieść pomoc tam, gdzie piętrzą się trudności.

B. KAMLEROWA

Wierze, że przyjeździe jest pracować tam, gdzie rezultaty pracy są łatwiej osiągalne. Ale chyba zasadniczym obowiązkiem służby zootechnicznej i weterynaryjnej jest nieść pomoc tam, gdzie piętrzą się trudności.

B. KAMLEROWA

Wierze, że przyjeździe jest pracować tam, gdzie rezultaty pracy są łatwiej osiągalne. Ale chyba zasadniczym obowiązkiem służby zootechnicznej i weterynaryjnej jest nieść pomoc tam, gdzie piętrzą się trudności.

B. KAMLEROWA

Wierze, że przyjeździe jest pracować tam, gdzie rezultaty pracy są łatwiej osiągalne. Ale chyba zasadniczym obowiązkiem służby zootechnicznej i weterynaryjnej jest nieść pomoc tam, gdzie piętrzą się trudności.

Tak widzą wydarzenia poznanińskie nasi przyjaciele, których wielu mamy w świecie. (ed)

Opowiadanie, które krąży wśród pracowników WZR, brzmi również jak anegdota. Gdy jesienią ubiegłego roku zootechnik Bujnowski z PZR w Suwałkach oświadczył, że spółdzielcy z Olszanki chcą kupić rasowe krowy „z pochodzeniem”, otrzymał nie mniej niż więcej taką odpowiedź od niedawnego doświadczonego kierownika Zarządu Hodowli inż. Łaskiego:

— Po co im krowy z pochodzeniem? Niech będą, były, było mleko dawały białe.

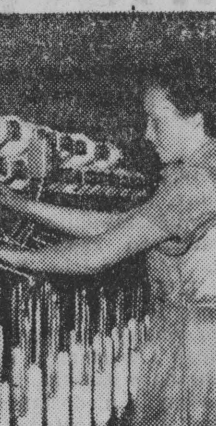
Rzeczywiście, po co? Czyżby Zarządowi Hodowli nie zależało na tym, aby wzmocnić w spółdzielniach hodowla była jak najbardziej opłacalna? Ale nie tylko o to opłacalność chodzi.

Proszę spojrzeć na przykład na hodowlę zarodkową stwarza jej nowe możliwości w zwiększaniu kontaktów z indywidualnymi chłopa, nowe możliwości zapoznawania ich z gospodarką spółdzielczą.

Działło się jednak tak, że najlepszy materiał zarodkowy trafiał do bogatych chłopów, zamiast do spółdzielni produkcyjnych. Ponadto gdy nawet udało się niektórym spółdzielniom zakupić krowy hodowlane „z pochodzeniem”, nie pochwycili tam zarodków, a następnie wyhodowali, aby bydlę to objąć kontrolą użytkowości, a przeznaczyć, jeżeli nawet gdzieś już kontrolę prowadzili, to obecnie we wszystkich spółdzielniach została ona przerwana.

Tak widzą wydarzenia poznanińskie nasi przyjaciele, których wielu mamy w świecie. (ed)

Przodujący ludzie Fast



Już od pół roku młoda załoga Kombinatu Bawełnianego w Fastach wykonuje z nadwyżką plany produkcyjne. W związku z tym wzrosły również zarobki załogi. Przyczyniło się do tego stałe podnoszenie kwalifikacji zawodowych przodków.

NA ZDJĘCIU: Nadejście Gryc, która wykonuje przeciętnie od 115 do 120 proc. normy.

Fot. „Gazeta” — Z. Zaremba

Adresat: tó'kie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane

Co z działem karbonizacji?

Wielu kłopotu sprawia naszym zakładom włókienniczym brak działu karbonizacji. Jak wiadomo, szmaty są jednym z podstawowych surowców w naszych zakładach przemysłu włókiennego. Dział karbonizacji jest wstępnym miejscem przerobu szmat na nowe włókno do produkcji.

RZPW im. Sierżanta postanowił wybudować dział karbonizacji, ale służyłby on fundusze i sprzęt do remontu.

W zakładach Sierżanta czekała już szmaty, które miały być przerobione na nowe włókno. W związku z tym, że dział karbonizacji nie został wybudowany, szmaty nie mogły być przerobione na nowe włókno.

W ten sposób na skutek opieszałości kierownictwa przedsiębiorstwa, które miały być przerobione na nowe włókno, szmaty nie mogły być przerobione na nowe włókno.

W ten sposób na skutek opieszałości kierownictwa przedsiębiorstwa, które miały być przerobione na nowe włókno, szmaty nie mogły być przerobione na nowe włókno.

Tak widzą wydarzenia poznanińskie nasi przyjaciele, których wielu mamy w świecie. (ed)

Opowiadanie, które krąży wśród pracowników WZR, brzmi również jak anegdota. Gdy jesienią ubiegłego roku zootechnik Bujnowski z PZR w Suwałkach oświadczył, że spółdzielcy z Olszanki chcą kupić rasowe krowy „z pochodzeniem”, otrzymał nie mniej niż więcej taką odpowiedź od niedawnego doświadczonego kierownika Zarządu Hodowli inż. Łaskiego:

— Po co im krowy z pochodzeniem? Niech będą, były, było mleko dawały białe.

Rzeczywiście, po co? Czyżby Zarządowi Hodowli nie zależało na tym, aby wzmocnić w spółdzielniach hodowla była jak najbardziej opłacalna? Ale nie tylko o to opłacalność chodzi.

Proszę spojrzeć na przykład na hodowlę zarodkową stwarza jej nowe możliwości w zwiększaniu kontaktów z indywidualnymi chłopa, nowe możliwości zapoznawania ich z gospodarką spółdzielczą.

Działło się jednak tak, że najlepszy materiał zarodkowy trafiał do bogatych chłopów, zamiast do spółdzielni produkcyjnych. Ponadto gdy nawet udało się niektórym spółdzielniom zakupić krowy hodowlane „z pochodzeniem”, nie pochwycili tam zarodków, a następnie wyhodowali, aby bydlę to objąć kontrolą użytkowości, a przeznaczyć, jeżeli nawet gdzieś już kontrolę prowadzili, to obecnie we wszystkich spółdzielniach została ona przerwana.

Tak widzą wydarzenia poznanińskie nasi przyjaciele, których wielu mamy w świecie. (ed)

Projektowane zmiany w zasiłkach rodzinnych

Niedawno ukazał się w prasie centralnej artykuł przewodniczącego CRZZ, tow. Kłosiwicz, w którym autor m.in. pisze, że zasady przyjęte przy zasiłkach rodzinnych wymagają zmian. W związku z tym przychodzi do redakcji pytania od czytelników, jakie będą zmiany.

Zainteresowaliśmy się tym zagadnieniem i możemy czytelnikom przekazać garść informacji.

Dotychczas zasiłki rodzinne ustalano na podstawie wysokości zarobków pracowników. Zasiłki odróżniały się znaczną różnicą. Np. przy zarobku w wysokości 600 zł miesięcznie zasiłek na żonę i 3 dzieci wynosił 182 zł 16 gr (na dzieci 113 zł, na żonę 37 zł, a więc 304 proc. zarobku). Natomiast przy zarobku wynoszącym np. 2.000 zł miesięcznie zasiłek powyższy obejmował 8,1 proc.

Uwzględniając wzrost cen, jaki nastąpił w ciągu ostatnich sześciu lat, ażkolwiek

Proponuje się przyznanie dodatków do zasiłków rodzinnych na dzieci i żonę. W zależności od liczby dzieci i żony, dodatków tych może być od 800 zł miesięcznie. Tak więc wysokość zasiłku na troje dzieci wynosiłaby, nie jak dotąd, 240 zł, ale 340 zł, na czworo dzieci nie jak dotąd, 340 zł, ale 540 zł, na pięćro dzieci, nie jak dotąd, 440 zł, ale 740 zł.

Proponuje się też podwyższenie w tej samej formie zasiłków na dzieci nie zatrudnionych rencistów. Szacuje się, że spośród 1.600 tys. rencistów, którzy pobierają renty inwalidzkie, starsze, wdowiec itd. 60 proc. nie ma dzieci. Wyjątek stanowią oni szacunkowo 60.000 dzieci trzecich i dalszych.

Podwyżka ta nie miałaby zastosowania do pracowników bezdziałnych, planujących w przyszłości, a także do rencistów, którzy uprawiają drobne działy, jak pracownicy kolejowi, leśni itd.

I jeszcze jedno. Biorąc pod uwagę szczególnie trudną sytuację samotnych kobiet pracujących, zarabiających poniżej 900 zł, co posiadających dzieci, projektujemy podwyższenie dla nich zasiłków również na pierwsze i drugie dziecko. Tak więc samotna pracownica otrzymywałaby na pierwsze dziecko nie 65 zł, jak dotąd, ale 165 zł, a na drugie dziecko, nie 145 zł, ale 245 zł.

Proponowane zmiany spowodują podwyższenie wydatków na zasiłki rodzinne na sumę około pół milarda złotych.

Taki jest, z grubsza biorąc, projekt Centralnego Zarządu Ubezpieczeń Społecznych. Nad tym projektem odbędzie się jeszcze dyskusja w komisji rządowej. I wydaje się, że również głosy czytelników w tej sprawie są bardzo istotne. Należy jednak stać się, że nasze zasoby finansowe są bardzo skromne, nie pozwalające na razie i w tej dziedzinie na daleko idące zmiany.

W odpowiedzi na tak zapytany felieton z dnia 15. V. br., w którym mowa była o świadczeniach w PZPW, w których budującej się już przez 7 lat, bez żadnych wników na ukończenie budowy, otrzymaliśmy wyjaśnienie z Prezydium PRN w Białymostku.

Mieszkańcy wsi Pawły rozpoczęli budowę świetlicy w roku 1949 za fundusze wygospodarowane w własnym zakresie. W rezultacie budowa została zakończona w roku 1954.

W tym roku mieszkańcy wsi Pawły wybudowali świetlicę, która została oddana do użytku. W tym roku mieszkańcy wsi Pawły wybudowali świetlicę, która została oddana do użytku.

W tym roku mieszkańcy wsi Pawły wybudowali świetlicę, która została oddana do użytku. W tym roku mieszkańcy wsi Pawły wybudowali świetlicę, która została oddana do użytku.

W tym roku mieszkańcy wsi Pawły wybudowali świetlicę, która została oddana do użytku. W tym roku mieszkańcy wsi Pawły wybudowali świetlicę, która została oddana do użytku.

W tym roku mieszkańcy wsi Pawły wybudowali świetlicę, która została oddana do użytku. W tym roku mieszkańcy wsi Pawły wybudowali świetlicę, która została oddana do użytku.

Przeholował

Czwarty głos w naszej dyskusji

Taki jest, z grubsza biorąc, projekt Centralnego Zarządu Ubezpieczeń Społecznych. Nad tym projektem odbędzie się jeszcze dyskusja w komisji rządowej. I wydaje się, że również głosy czytelników w tej sprawie są bardzo istotne. Należy jednak stać się, że nasze zasoby finansowe są bardzo skromne, nie pozwalające na razie i w tej dziedzinie na daleko idące zmiany.

W odpowiedzi na tak zapytany felieton z dnia 15. V. br., w którym mowa była o świadczeniach w PZPW, w których budującej się już przez 7 lat, bez żadnych wników na ukończenie budowy, otrzymaliśmy wyjaśnienie z Prezydium PRN w Białymostku.

Mieszkańcy wsi Pawły rozpoczęli budowę świetlicy w roku 1949 za fundusze wygospodarowane w własnym zakresie. W rezultacie budowa została zakończona w roku 1954.

W tym roku mieszkańcy wsi Pawły wybudowali świetlicę, która została oddana do użytku. W tym roku mieszkańcy wsi Pawły wybudowali świetlicę, która została oddana do użytku.

W tym roku mieszkańcy wsi Pawły wybudowali świetlicę, która została oddana do użytku. W tym roku mieszkańcy wsi Pawły wybudowali świetlicę, która została oddana do użytku.

W tym roku mieszkańcy wsi Pawły wybudowali świetlicę, która została oddana do użytku. W tym roku mieszkańcy wsi Pawły wybudowali świetlicę, która została oddana do użytku.

W tym roku mieszkańcy wsi Pawły wybudowali świetlicę, która została oddana do użytku. W tym roku mieszkańcy wsi Pawły wybudowali świetlicę, która została oddana do użytku.

W tym roku mieszkańcy wsi Pawły wybudowali świetlicę, która została oddana do użytku. W tym roku mieszkańcy wsi Pawły wybudowali świetlicę, która została oddana do użytku.

Kronika partyjna

Komitet Miejski PZPR w Białymstoku zawiadamia, że w dniu 10 lipca br. o godzinie 10 w sali konferencyjnej KW PZPR odbędą się narada sekretarzy i członków egzekutyw podstawowych organizacji partyjnych. Na naradzie zostaną omówione:

- 1) Zadania miejskiej organizacji partyjnej w przestrzeganiu leninowskich norm życia partyjnego w świetle ostatniej Uchwały Plenum KW PZPR.
- 2) Przebieg szkolenia partyjnego w roku ubiegłym i projekt programu szkolenia na rok bieżący.

O Augustowie - jeszcze raz

Informowaliśmy już naszych Czytelników o licznych zaniedbaniach i bałaganie organizacyjnym, jakie miały miejsce dnia 23 i 24 ub. miesiąca w Augustowie podczas organizowanych tam uroczystości „sobótkowych” i inauguracji „Dni Morza”.

Wracamy dziś do sprawy tej raz jeszcze, bowiem redakcja nasza otrzymała szereg pełnych oburzenia listów, (w tym jeden z 23 podpisami uczestników tej wycieczki), w których uczestnicy wycieczki do Augustowa domagają się ukarania winnych i podania ich nazwisk do publicznej wiadomości.

Licznym zainteresowanym donosimy, że po uroczystościach augustowskich, sprawą zaniedbaną zajął się KW PZPR. W Wydziale Propagandy KW zebrał się organizatorzy imprezy, aby omówić przyczyny karygodnych zaniedbań i wyciągnąć wnioski. Narada wykazała, że organizatorzy niedostatecznie przemyśleli koncepcję tak poważnej imprezy. Zabrali się do niej zbyt późno (2 tygodnie przed dniem imprezy).

Na naradzie stwierdzono, że winę za liczne niedopatrzenia ponosi Wojewódzka Komisja do Spraw Wypoczynku Świątecznego, na czele której stoi tow. Bogdanowicz, pracownik WRZZ. Winnym zaniedbań transportowych, (dowóz uczestników wycieczki i zespołów artystycznych) oraz niezabezpieczenia noclegów w Augustowie jest pracownik PTT-K — Stokowski, który nie dopilnował załatwienia aut i namiotów i wyjechał na wycieczkę do Czechosłowacji. Współwinnymi są również ob. ob. Kulczyńska z Wydziału Kultury Prezydium WRN oraz Elaszewicz z WRZZ, które nie dopilnowały szeregu spraw niezbędnych dla przeprowadzenia imprezy.

Charakterystyczne, że dla znalezienia winnych trzeba było długiej debaty w Wydziale Propagandy KW. Ciężar odpowiedzialności usiłowało bowiem przerzucić na pracowników: Wydziału Kultury Prezydium WRN — Hryniewiczza oraz WDK — Woszczenkę, którzy „ratując co się da” własnoręcznie wznosili estradę itd.

W wyniku narady postanowiono, że w stosunku do winnych wyciągnięte zostaną wnioski służbowe w instytucjach, w których pracują. Niestety, mimo wielokrotnych zapytań nie udało nam się jeszcze niczego w tej sprawie dowiedzieć. Może więc tą drogą uda nam się skłonić WRZZ, Wydział Kultury Prezydium WRN i PTT-K do podjęcia szybszej decyzji i ukarania winnych. (W. B.)

Konferencja Prasowa w WZSP

Z okazji zbliżającego się Dnia Spółdzielczości odbyła się w Białymstoku konferencja prasowa, w której udział wzięli dziennikarze „Gazety Białostockiej”, „Życia Białostockiego” i Polskiego Radia oraz przedstawiciele władz spółdzielczych naszego województwa.

Po informacji ogólnej dotyczącej Dnia Spółdzielczości prezes WZGS, Głęb, zapoznał dziennikarzy z działalnością spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu, dyrektor ZSS, Markiewicz, udzielił informacji dotyczącej spółdzielczości spożywczej, a prezes WZSP, Pugałko mówił o aktualnych problemach spółdzielczości pracy, inwalidów i usług.

Konferencja prasowa była bardzo interesująca. Pozwoliła na prasie jeszcze bardziej gruntownie zaznajamiać czytelników ze sprawami spółdzielczości. (b)

Komunikat

Oddział Kultury Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Białymstoku wspólnie z WRZZ organizuje 6 lipca br. o godz. 10 w sali konferencyjnej Zarządu Wojewódzkiego ZMP przy ul. Kilińskiego 16 naradę kierowników świetlic i przewodniczących komisji kulturalno-oświatowych z terenów Białegostoku, Fast i Starosielca.

Na naradzie będą omawiane m. in. przygotowania do Świąt Piętni i Tańca oraz obchodu 22 Lipca.

Program RADIOWY

na dzień 6 lipca 1956 r.
Białystok na falach 188,2 m

5.05 Stan pogody i wiadomości; 5.11 Słuchaj rozrywkowe; 5.30 Poranne rozmowy: 5.50 Saksophon i gitara; 5.53 Z wizytą w olekiem radiowe; 6.05 Chwila muzyki; 6.15 Audycja dla rodziców; 6.30 Stan pogody i wiadomości; 6.40 Muzyka ludowa różnych narodów; 7.10 Soliści w repertuarze rozrywkowym; 7.40 Kalendarz radiowy; 7.45 Humoreski i groteski; 8.00 Stan pogody i wiadomości; 8.05 Piosenki kompozytorów polskich; 8.30 Stan pogody i wiadomości; 8.36 Słuchaj z baletu „Jeziorko łabędzie”; 9.00 Przerwa; 11.25 Informacje i komunikaty; 11.35 Sygnał czasu i hejnał z Wiczy Mariackiej; 12.04 Wiadomości; 12.10 Przegląd prasy; 12.15 Muzyka rozrywkowa; 12.30 „Na swojską nutę”; 12.50 Piosenki ludowe ze Śląska; 13.00 Audycja dla wsi; 13.10 Rosyjska i radziecka muzyka operowa; 14.00 Wiadomości; 14.04 Informacje; 14.09 Komunikaty o stanie wód; 14.10 Śladem wędrówki; 14.30 Koncert żywych; 15.30 Koncert uczniów Państw. Średniej Szk. Muz. w Szczecinie; 16.00 Muzyka dla wszystkich; 16.40 Muzyka rozrywkowa; 17.00 Z życia Związku Radzieckiego; 17.30 Muzyka i teatrzyk zagadek; 17.50 Muzyka; 18.00 Z miasta i wsi województwa; 18.15 Wiadomości; 18.20 „Kompozytor tygodnia”; 19.00 Muzyka i aktualności; 19.25 Chwila muzyki; 19.30 Reportaż literacki; 19.50 Koncert z Krakowa; 20.05 Orkiestra Kostelaneta w repertuarze klasycznym; 20.25 „Dyskusja przed mikrofonem”; 20.45 „Z melodią i piosenką przez świat”; 21.30 Z kraju i ze świata; 22.00 Kronika sportowa; 22.10 Re transmisa koncertu symfonicznego; 22.50 Felieton w przerwie koncertu; 23.00 D.C. koncertu; 23.35 Muzyka taneczna; 23.50 Ostatnie wiadomości; 24.00 Hymn i koniec audycji.

Polskie Radio zastrzega sobie prawo zmian w programie.

OGŁOSZENIA drobne

Sprzedam dwa motocykle marki „AWO” i „Minsk”. Wiadomości: Białystok, Depowa 3. g 461-1

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Wykwalifikowanych elektryków zatrudni od zaraz Białostockie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolniczej Białystok — Starosielce. Warunki pracy według Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Zgłoszenia (najchętniej osobiste) kierować do sekcji Kadr. k 320-0

Każdą ilość stolarzy meblowych z kilkuletnią praktyką zatrudni od zaraz Zarząd Spółdzielni Stolarskiej w Białymstoku, ul. Stolarska 7. Warunki pracy i pracy do omówienia na miejscu w Zarządzie. k 319-0

Tokarzy z kilkuletnią praktyką poszukuje Wytwórnia Wyrobów Precyzyjnych w Czarnej Wsi k/Białegostoku. Hotele i mieszkania rodzinne zapewniamy. Praca akordowa. Zarobek 800 — 1.700 zł miesięcznie. Najchętniej warunki omówimy na miejscu. k 313-0

Robotników niewykwalifikowanych na wyjazd w Olsztynskie zatrudni PKP Oddział Zmechanizowanych Robót Drogowych w Starosielcach. Na miejscu robót zapewnione zakwaterowanie i wyżywienie. Praca akordowa oraz delegacja 18 zł dziennie. k 318-0

Gazeta sportowa
POLSKA — WĘGRY
w meczu lekkoatletycznym

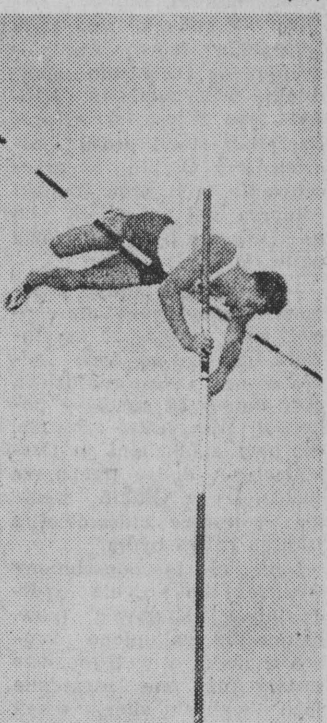
★ Prawdopodobnie Chromik zmierzy się z Iharosem

W sobotę 7 i niedzielę 8 bm. dojdzie w Poznaniu do bardzo ciekawego meczu lekkoatletycznego Polska — Węgry. Węgry i potęgę w lekkoatletyce europejskiej i na ogół fachowcy liczą się z ich zwycięstwem. Niemniej polscy lekkoatleci poczynili duże postępy i będą równocześnie przeciwnikiem Madziarów. Niekłórnicy stawiają nawet na nieznaczne zwycięstwo Po ki.

W ramach tego meczu dojdzie do kilku bardzo ciekawych pojedynków. W biegu na 5000 m prawdopodobnie Iharos wraz z Vargą spotkają się z Chromikiem i Grajem. R ordzista Europy Sidlo napotka na godnego rywalu w rekordziste Węgier Krasznai'u. Sidlo po powrocie z Mediolanu oświadczył, że zamierza nieco zwolnić nasienie treningu i na meczu z Węgrami spodziewa się rzutów w granicach 76—78 m. Sidlo oświadczył również, że jest w stanie po intensywnym treningu osiągnąć 85 m.

Wśród kobiet pasjonująca będzie walka między znaną sprinterką węgierską Neszmelyi i Lerczak.

Mecz ten może przynieść wiele nowych rekordów zarówno Polski jak i Węgry. (ko)



Rekordzista Polski w skoku o tyczce — Adamczyk broni barw naszego kraju w meczu z Węgrami.

Imprezy z okazji
Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości

W związku z uroczystymi obchodami Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości, ZS Start i PSS

organizują w Białymstoku szereg imprez sportowych.

Co na to WKKF?

Niedługo stadionu sportowego w Prostokach stoi budynek, który służył kiedyś jako szatnia, przechowalnia sprzętu sportowego, mieszkał tu również dozorca. Jeszcze 3 lata temu budynek ten był w dobrym stanie i koszt jego remontu wyniósłby około 20 tys. złotych.

Zakłady z Prostokach chciały ten budynek przejąć i wyremontować, lecz WKKF nie chciał go przekazać, mówiąc że jest to obiekt sportowy, że sam go naprawi.

Minał okres 3 lat, lecz WKKF nie przystąpił do remontu, nie zabezpieczył budynku. Wynik jest taki, że obecnie remont tego budynku, jak określają fachowcy, będzie kosztował około 80 tys. zł.

Widocznie WKKF czeka, aż zostanie on całkowicie rozebrany, a wtedy nie będzie kłopotu i skreśli się budynek z ewidencji obiektów sportowych. Z lekkim sercem! (kt)

W sobotę, 7 bm., o godz. 15 na białostockim stadionie Sparty nastąpi uroczyste otwarcie międzysołdzielczianie spartakiady. O godz. 15.30 trampkarze pilkarscy Start Białystok rozegrają towarzyskie spotkanie z LZS Uhowo, zaś siatkarze i siatkarki spotkają się w meczach o tytuł najlepszej drużyny. Amatorzy będą mogli także postrzelać z wiatrówki (na stadionie Sparty). O godz. 16.30 odbędą się zawody lekkoatletyczne kobiet i mężczyzn. Poza konkursem w zawodach tych startować będą czołowi lekkoatleci Białegostoku.

W niedzielę, 8 bm., na kortach tenisowych przy ul. Piłniewej od godz. 10 pracownicy spółdzielni próbować będą swoich umiejętności w tenisie, a o godz. 11 na głównej alei na wprost stadionu Sparty odbędą się wyścigi kolarskie dla najmłodszych w wieku od 6—14 lat. Startować mogą dzieci z całego miasta.

Zgłoszenia do wyścigu kolarskiego przyjmuje Start (ul. Stalina 4/6).

= Z kraju i ze świata =

MOSKWA. — Długodystanowiec radziecki Kuc przebiegł 10.000 m w doskonałym czasie — 29.01,4. Jest to najlepszy w tym sezonie wynik na świecie.

WIENIEŃ. — IV etap Wyścigu Dookoła Austrii o długości 129 km zakończył się zwycięstwem Belgii Doumont w czasie 3.35,5. Duży sukces odniósł Polak Czarniecki, który ukończył ten etap o 1 sek. w czasie gorszym o 1 sek. od zwycięzcy. Po czterech etapach liderem indywidualnym jest nadal Strohman (Szwajcaria). Najlepszy Polak — Pruski zajmuje 13 miejsce. Drużynowo prowadzi Austria A. Polska jest na 4 miejscu ze stratą 1,5 godz. do prowadzącego zespołu.

LONDYN. — Pierwszym finalistą tegorocznego turnieju tenisowego w Wimbledonie jest 21-letni Australijczyk — Rosewal, który pokonał w półfinale Seixasa (USA) 6:3, 3:6, 6:3, 6:3, 7:5. Rosewal spotka się w finale ze zwycięzcą meczu Hoad (Australia) — Richardson (USA).

RZESZÓW. — Przybywająca na tournée w Polsce piłkarska reprezentacja Aleksandrii po porażce z Łodzią 0:3 przegrała również drugie swoje spotkanie z Rzeszowem 1:3.

WARSZAWA. — W celu ustalenia właściwych składów piłkarskich reprezentacji Polski przed meczami z Węgrami i NRD, Rada Trenerów SPN GKKF postanowiła...

stanowiła iż w niedzielę, 8 bm. w Warszawie o godz. 17.30 rozegrane zostanie spotkanie orientacyjne Polska A — Polska B.

Wyścig kolarski łącznościowców

W Bielsku Podlaskim odbył się eliminacyjny wyścig kolarski łącznościowców na trasie o długości 30 km. Na starcie stanęło 12 zawodników, z których wszyscy wyścig ukończyli.

Pierwszy zameldował się na mecie Antoniuk (PZL Bielsk Podl.), osiągając czas 54 min. Tuż za nim przybyli: Parfieniuk (PPK „Ruch” Bielsk Podl.), Chilkiewicz (monter PZZ w Bielsku) i Kuderski (naczelnik urzędu pocztowego w Augustowie). Ta czołówka startować będzie w wojewódzkim wyścigu łącznościowców. (jt)

Ani na wystawie, ani w stoisku...



...Powszechnego Domu Towarowego w Białymstoku nie ma od dłuższego już czasu damskich krótkich skarpet steelonowych, pilnie poszukiwanych przez kobiety. Nie ma również męskich krótkich skarpet steelonowych, są tylko grube, prawie zimowe skarpety.

A sezon, proszę dystrybutorów, obecnie mamy letni.

NA ZDJĘCIU: rozczarowani klienci odchodzą od stoiska, w którym nie ma skarpet.

Fot. „Gazeta” — Z. Z.

W sobotę akademia z okazji
Dnia Spółdzielczości

Spółdzielcy całego województwa żyją przygotowaniem do Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości, który przypada na 8 lipca.

W Białymstoku powstał Wojewódzki Komitet Obchodu, którego zadaniem jest zorganizowanie wielu imprez i uroczystości.

7 lipca o godzinie 17 w sali ZBM, ul. Dzierżyńskiego 14/16 odbędzie się uroczysta akademia, na której m.in. nastąpi wręczenie odznak i dyplomów „Działacza Ruchu Spółdzielczego”. Bogato zapowiadają się także artystyczne akademii.

W niedzielę od godziny 10 — 16 w ogródku na Plantach w Białymstoku bawić się będą najmniejsi mieszkańcy miasta. Po południu na Plantach i wesołym miasteczku przy ul. Manifestu Lipcowego od godziny 16 — 22 odbędą się zabawy ludowe.

Wojewódzki Komitet Obchodu Dnia Spółdzielczości organizuje również festyn ludowy w miejscowości Żaluki, pow. Białystok. Wyjazd na festyn samochodami o godzinie 10 z Rynku Kościuszki (sprzed SDT). Odbędą się także liczne imprezy sportowe.

Na wszystkie imprezy zwią-

zane z Dniem Spółdzielczości wstęp bezpłatny.

Podobne uroczystości odbędą się we wszystkich miastach powiatowych Białostockich.



TEATR
Teatr im. A. Węgliki w Białymstoku: nieczynny.

KINA
„Pokój” — godz. 13, 15, 17, 19, 21 film produkcji radzieckiej — „Marynarski Czyżak”

„Sirena” — godz. 16, 18 i 20 — „Małe jasne” — prod. węgierskiej.
„Polana” — godz. 19 — „Nie ma pokoiu pod oliwkami” — prod. włoskiej, godz. 21 „Ostatni występ Grocka” film prod. francuskiej.

KLUBY
Klub TPP-R, ul. 1 Maja: nieczynny.

Klub MPiK, ul. 1 Maja 1 — czynny w dni powszednie i niedziele od godz. 10—22.

Księgarnia Klubu MPiK — czynna w dni powszednie od 10 do 18, a w niedzielę i święta od godziny 10 do 22.

Wojewódzki Dom Kultury, ul. Kilińskiego 8 — godz. 10 — seminarium instruktorów artystycznych, godz. 17 — zajęcia sekcji filatelistycznej, godz. 17 — próba chóru „Kurpie Zielone”, godz. 18 — próba baletu „Kurpie Zielone”.

Ośrodek Dzieci WDK, ul. Iechoka Malmeda — godz. 9 — 16 — grv sportowe na boisku dla dzieci od lat 7 do 10.

WYSTAWY

Muzeum Regionalne: „Wystawa ochrony macierzyństwa i zdrowia dziecka”. Czynna od godziny 11 do 19.

Gabinet Propagandy Produkcji — Technicznej przy WDK, ul. Kilińskiego 8 — Wystawa postępu technicznego. Czynna w dni powszednie od godziny 15 do